

60 lat w lesie. Opowieść o pracy, której świat już nie pamięta

16.9.2026 - | Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych

Jak wyglądała praca w lesie, kiedy nie było ciągników, ciężkich maszyn ani leśnych dróg? Dwaj furmani z Beskidu Wyspowego wspominają czasy, gdy drewno z gór zwożono końmi, a do pracy w lesie zaczęto chodzić już jako dzieci.

Jan Pajdzik i Melchior Niedojad opowiadają o swoim życiu, ciężkiej pracy w górach i czasach, gdy koń był najważniejszym towarzyszem leśnego robotnika. Jeden z bohaterów wspomina, że przepracował w nadleśnictwie aż 60 lat!

Jak wyglądała zrywka drewna bez współczesnych maszyn? Dlaczego rzeki zastępowały drogi? Jak radzono sobie zimą, w głębokim śniegu i na stromych zboczach? I dlaczego praca w lesie była tak niebezpieczna?

To opowieść o furmaństwie, dawnym transporcie drewna, życiu mieszkańców Beskidu Wyspowego i zawodzie, który wraz z rozwojem techniki bardzo się zmienił.

Nie zabraknie też niezwykłych historii o koniach, wypadkach, góralskim humorze i wspomnień z wieloletniej współpracy z leśnikami.

□ Zobacz historię ludzi, dla których las przez całe życie był miejscem pracy i czymś znacznie więcej.

□ Czy pamiętacie jeszcze czasy, gdy drewno z lasu zwożono końmi? A może w Waszej rodzinie ktoś pracował jako furman? Podzielcie się wspomnieniami w komentarzach!

□ Jeśli lubicie autentyczne historie ludzi związanych z lasem, zostawcie łapkę w górę i zasubskrybujcie nasz kanał.

#Furmani #Gorce #LasyPaństwowe

Subskrybuj Echa Leśne:

http://www.youtube.com/channel/UCJ64kgsc0thZq_6GFUnC5Pg?sub_confirmation=1

<https://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/wideo/echa-lesne-tv/wideo/60-lat-w-lesie-opowiesc-o-pracy-ktorej-swiat-juz-nie-pamieta>